

Radosław Botev
Tłumacz przysięgły języka niemieckiego
ul. Uznamska 10 m. 1
03-699 Warszawa

Warszawa, dnia 24 czerwca 2013 r.

Minister Sprawiedliwości
Marek Biernacki
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do upublicznionego przez resort projektu ustawy o zmianie ustaw regulujących warunki dostępu do wykonywania niektórych zawodów (projekt z dnia 18.06.2013 r.) przedstawiam swoją opinię w zakresie, w jakim projekt ten przewiduje zmianę ustawy z dnia 25 listopada 2004 r. o zawodzie tłumacza przysięgłego (Dz.U. 2004 nr 273 poz. 2702).

Projektodawca proponuje obniżenie wymaganego dotychczas poziomu wykształcenia z ukończonych studiów magisterskich do wykształcenia średniego, argumentując, iż „tłumacz nie musi dokonywać naukowych analiz”. Założenie takie jest z gruntu błędne i opiera się na niesłusznym przeświadczeniu, iż praca tłumacza polega jedynie na czysto technicznej czynności zastąpienia słów i struktur gramatycznych języka źródłowego słowami i strukturami języka docelowego.

W rzeczywistości dla wykonania poprawnego przekładu nie wystarczy sama tylko znajomość słów i struktur gramatycznych – nader często niezbędne jest także przeprowadzenie analizy tzw. „tekstów paralelnych” w języku docelowym, tj. istniejących już tekstów o zbliżonej tematyce i funkcji, w celu ustalenia typowego dla nich stylu oraz ich typowej frazeologii i terminologii, które tłumacz stara się następnie zastosować w dokonywanym przez siebie przekładzie. W procesie tym tłumacz napotyka na szereg trudności związanych z różnicami w realiach dwóch odmiennych obszarów językowych – przykładowo w przypadku tekstów prawniczych tłumacz często boryka się z problemem występowania specyficznych dla danego kraju instytucji prawnych, niewystępujących w kraju, w którym używany jest język docelowy. Dla dokonania poprawnego przekładu konieczna jest wówczas analiza pozycji określonej instytucji w danym systemie prawa i na tej podstawie samodzielne odnalezienie najlepszego ekwiwalentu w języku docelowym w danym kontekście.

W tym celu niezbędna jest umiejętność samodzielnego poszukiwania informacji, dokonywania ich selekcji, poddawania odnalezionych treści krytyce, przetwarzania ich i wyciągania wniosków. W obecnym systemie edukacji w Polsce ukończenie samej tylko szkoły średniej nie zapewnia takich umiejętności. W procesie kształcenia średniego uzyskuje się jedynie pewien zasób „kanonicznej” wiedzy, podanej na tacy, narzuconej przez autorytet nauczyciela. Szkoła średnia nie zachęca do samodzielnego poszukiwań, badań i rozwiązywania problemów.

Obniżenie wymogów stawianych kandydatom na tłumacza przysięgłego do samego tylko wykształcenia średniego, którym legitymuje się dziś w zasadzie każdy, kto mógłby być potencjalnie zainteresowany wykonywaniem tego zawodu, sprawi, że jedynym sposobem,

w jaki państwo weryfikuje kandydatów, będzie egzamin przeprowadzany przez Państwową Komisję Egzaminacyjną. Tymczasem wspomnianych wyżej umiejętności, niezbędnych w pracy tłumacza, nie tylko nie sposób zweryfikować na samym tylko egzaminie, ale też paradoksalnie egzamin ten skonstruowany jest w taki sposób, że wręcz uniemożliwia nawet zaprezentowanie tych umiejętności: zgodnie bowiem z § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego sposobu przeprowadzenia egzaminu na tłumacza przysięgłego (Dz.U. 2005 nr 15 poz. 129) „w czasie egzaminu niedozwolone jest korzystanie przez egzaminowanego z materiałów pomocniczych (...)”. W tym stanie rzeczy weryfikacja niezbędnych w pracy tłumacza umiejętności poszukiwania, wyboru i korzystania ze źródeł, może nastąpić jedynie przez wymóg uzyskania wykształcenia wyższego.

Nadto należy mieć na uwadze rolę tłumacza przysięgłego jako gwaranta podstawowych wartości w demokratycznym państwie prawa, takich jak w szczególności bezpieczeństwo obrotu gospodarczego czy prawo do sądu. Na podstawie tłumaczeń dokonywanych przez tłumacza przysięgłego wydawane są bowiem wyroki sądowe, dokonywane są wpisy w księgach wieczystych czy krajowym rejestrze sądowym, wydawane są decyzje administracyjne. Powierzenie tak odpowiedzialnego zadania – zgodnie z przyjętymi założeniami deregulacji – osobom nadmiernie młodym, bez doświadczenia życiowego, którym może jeszcze brakować odpowiedzialności lub umiejętności prawidłowego rozeznania wagi swojej roli (co z kolei może skutkować niedochowaniem przez te osoby należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków) rodzi poważne obawy o bezpieczeństwo prawne obywateli, a tym samym może podważyć zaufanie obywateli do państwa.

Deregulacja w omawianym zakresie doprowadzi także do kuriozalnej sytuacji, w której strona postępowania sądowego lub administracyjnego dysponuje szeregiem instrumentów umożliwiających ochronę jej praw przez np. podważenie opinii biegłego, któremu państwo stawia wysokie wymagania w zakresie wykształcenia i doświadczenia, podczas gdy ta sama strona – nie znając języka – pozbawiona jest realnej możliwości podważenia poprawności tłumaczenia wykonanego przez osobę, która po proponowanej nowelizacji nie będzie poddawana przez państwo w zasadzie żadnej miarodajnej weryfikacji.

W odniesieniu do pozostałych proponowanych zmian w ustawie o zawodzie tłumacza przysięgłego, należy wskazać, iż – chociaż są one skądinąd słuszne – to jednak dotyczą one osób, które uprawnienia tłumacza przysięgłego już uzyskały, a przez to nie spełniają podstawowego celu projektu, jakim jest ułatwienie dostępu do zawodu.

W tym stanie rzeczy wnoszę o wycofanie się z przedstawionego projektu w zakresie, w jakim przewiduje on nowelizację ustawy o zawodzie tłumacza przysięgłego, oraz ewentualne dalsze procedowanie niekwestionowanych przeze mnie zmian w osobnym projekcie.

Z poważaniem,

Radosław Botev